

Sygn. akt II Ca 1858/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 lutego 2023 r.

Sąd Okręgowy w Kielcach II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SO Mariusz Broda

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 1 lutego 2023 r. sprawy

z powództwa Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.

przeciwko E. S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej E. S.

od wyroku Sądu Rejonowego w Skarżysku - Kamiennej

z dnia 27 września 2022 r. sygn. akt I C 370/22

1. zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie I (pierwszym) i oddala powództwo,

b) w punkcie II (drugim) i zasądza od Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz E. S. kwotę 900 (dziewięćset) złotych tytułem kosztów procesu, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia po upływie tygodnia od dnia doręczenia odpisu wyroku pełnomocnikowi powoda;

2. zasądza od Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz E. S. kwotę 650 (sześćset pięćdziesiąt) złotych, tytułem kosztów postępowania apelacyjnego, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia po upływie tygodnia od dnia doręczenia odpisu wyroku pełnomocnikowi powoda.

(...)

1.02.2023r.

Sygn. akt II Ca 1858/22

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27.09.2022 r. Sąd Rejonowy w Skarżysku – Kamiennej:

- w punkcie I (pierwszym) zasądził od pozwanej E. S. na rzecz powoda Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 2 393,82 zł (dwa tysiące trzysta dziewięćdziesiąt trzy złote osiemdziesiąt dwa grosze) wraz z liczonymi od kwoty 1 941,85 zł (jeden tysiąc dziewięćset czterdzieści jeden złotych osiemdziesiąt pięć groszy) odsetkami umownymi maksymalnymi stanowiącymi dwukrotność odsetek ustawowych za opóźnienie za okres od dnia 1 czerwca 2022 roku do dnia zapłaty;

- w punkcie II (drugim) zasądził od pozwanej E. S. na rzecz powoda Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę (...) (jeden tysiąc sto siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Podstawy faktyczne i prawne takiego rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy przedstawił w pisemnym uzasadnieniu (k.99-99).

Wyrok w całości zaskarżyła pozwana. W wywiedzionej apelacji zarzuciła naruszenie:

1/ Art. 58 § 3 k.c. w zw. z art. 2, 8 i 9 ustawy z 22 maja 2003 r. o pośrednictwie ubezpieczeniowym (Dz. U. z 2014 r. poz. 1450), w zw. z art. 3 ust. 1 i 2 pkt 2 ustawy) kredycie konsumenckim oraz art. 6 k.c. poprzez nierozważenie zarzutów pozwanego w zakresie nieważności umowy z uwagi na brak ważności umowy ubezpieczenia i brak wykazania przez powoda uprawnień i umocowania swoich pracowników podpisujących dokumenty ubezpieczeniowe w imieniu zakładu ubezpieczeń, co miało wpływ na ważność umowy w całości, a wobec tego brak ustaleń faktycznych co do braku kwalifikacji i umocowania pracowników pełnomocnika powoda do działania w imieniu zakładu ubezpieczeń udzielającego ochrony ubezpieczeniowej w zakresie umowy kredytu;

2/ Art. 69 ust. 1 i 2 i art. 78a ustawy – Prawo bankowe w zw. z art. 3 ust. 1 i 2 pkt 2, art. 5 pkt 7,10 i 12, art. 25 ust. 1 pkt 1, art. 30 ust. 1 pkt 6 i 7, art. 45 ust. 1 i art. 47 ustawy o kredycie konsumenckim w zw. z art. 385(1) – art. 385(2) k.c. w zw. z art. 6 k.c. oraz art. 316 § 1 k.p.c, a także art. 58 k.c. z uwagi na bezzasadne przyjęcie, że umowa kredytu jest zgodna z przepisami prawa w zakresie oprocentowania, a nadto że powód te okoliczności wykazał, podczas gdy:

a/ sprzecznie z przepisami ustawy o kredycie konsumenckim naliczał w umowie kredytu odsetki umowne od kredytowanych kosztów, a sąd I instancji nie rozważył zarzutów pozwanego w zakresie ujęcia w umowie kredytu błędnej wartości RRSO oraz odsetek umownych, co istotnie wpływało na zasadność powództwa,

b/ umowa kredytu w zakresie naliczania odsetek od kosztów zawierała postanowienia abuzywne,

c/ umowa pozbawiona jest odsetek w całości, a powód nie wykazał wysokości roszczenia, gdyż nie wiadomo jakie jest oprocentowanie od kapitału (bez kredytowanych kosztów) i jak należałoby wobec tego zaliczać wpłaty na poczet spłaty umowy,

d/ powód nieskutecznie wypowiedział umowę, bo na moment wezwań i wypowiedzenia nie było zadłużenia i nie dochowano procedury wypowiedzenia

w konsekwencji sąd I instancji błędnie nie ustalił, od jakiej kwoty powód naliczył odsetki w umowie kredytu i jakie były składowe tej kwoty.

3/ art. 245 oraz 253 k.p.c. w zw. z art. 95 ust. 1 i 1 a ustawy Prawo bankowe oraz 69 i art. 78a ustawy – Prawo bankowe poprzez ich błędne niezastosowanie w sytuacji, gdy pozwany kwestionował wiarygodność prywatnych dokumentów przedstawionych przez powoda i gdy dokumenty te mają charakter dokumentów prywatnych, w konsekwencji błędnego ustalenia istnienia i wysokości zobowiązań pozwanego wobec powoda na moment wezwania i wypowiedzenia, a następnie bezzasadnego zasądzenia roszczenia, gdy powód go nie udowodnił co do wysokości;

4/ art. 69, art. 75 ust. 1 i 2, art. 75c ust. 1 i 2 i art. 78a ustawy – Prawo bankowe w zw. z art. 3 ust. 112 pkt 2 ustawy o kredycie konsumenckim w zw. z art. 6 k.c. poprzez błędne zastosowanie i w konsekwencji zasądzenie na rzecz powoda wiarygodności wynikającej z umowy kredytu w sytuacji, gdy nie doszło do skutecznego wypowiedzenia umowy kredytu oraz gdy powód nie udowodnił roszczenia co do wysokości.

Wobec powyższego, skarżący wniósł o:

1/ zwrócenie się do Rzecznika (...) (ul. (...), (...)-(...) W.) o przedstawienie istotnego dla sprawy poglądu co do naliczania przez powoda w umowie kredytu objętej postępowaniem – i generalnie w umowach kredytu konsumenckiego – odsetek umownych od kredytowanych kosztów, tj. czy jest ono zgodne z obowiązującymi przepisami prawa;

2/ zmianę zaskarżonego orzeczenia w pkt. 1 poprzez oddalenie powództwa oraz w pkt. II poprzez zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania wedle norm przepisanych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w zapłacie od uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

3/ zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania wedle norm przepisanych za instancję odwoławczą wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w zapłacie od uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

Powód w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się zasadna.

Prawidłowe co do zasady pozostawały ustalenia Sądu Rejonowego, co do faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, tj. obejmujące zawarcie umowy pożyczki i jej treść, a więc wynikające z tej umowy prawa i obowiązki stron, wezwanie pozwanej do zapłaty, dokonanie wypowiedzenia umowy pożyczki (w zakresie jego treści), treść umowy ubezpieczenia na zabezpieczenie spłaty pożyczki przez pozwaną. Skarżący ich nie kwestionował. Nie oznacza to, że były one kompletne z punktu widzenia właściwych do zastosowania norm prawa materialnego - dla rozpoznania tej sprawy, także w kontekście zarzutów pozwanej podnoszonych zarówno w postępowaniu przed Sądem pierwszej, jak i w postępowaniu apelacyjnym (w tym ostatnim przypadku dotyczących zaniechania ustaleń jak i naruszenia przepisów prawa materialnego, tj. przepisów ustawy z dnia 12.05.2011r. o kredycie konsumenckim – Dz.U.2022.246t.j., zwanej w dalszym ciągu jako u.k.k.).

Zatem Sąd Okręgowy uporządkował i uzupełnił ustalenia, jakie poczynił Sąd pierwszej instancji, biorąc pod uwagę to, że powódka jest konsumentem (w rozumieniu art. 5 pkt. 1 u.k.k.), pozwany jest kredytodawcą (w rozumieniu art. 5 pkt. 2 u.k.k.), przedmiotowa pożyczka, stanowiła kredyt konsumencki (w rozumieniu art. 3 ust. 1, ust. 2 pkt. 1). Innymi słowy, zasadnym było wskazanie istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy faktów od razu w kontekście treści właściwych przepisów u.k.k., co będzie miało znaczenie dla dalszych rozważań, w szczególności z punktu widzenia oceny zasadności zarzutu naruszenia art. 58 kc oraz art. 45 u.k.k.

Stosownie do art. 5 pkt. 8 u.k.k. całkowita kwota do zapłaty przez konsumenta, to suma całkowitego kosztu kredytu i całkowitej kwoty kredytu. Tak rozumiana całkowita kwota do zapłaty została wprost w umowie określona (jej § 1 ust. 7) i wynosiła 5100,22 zł.

Stosownie do art. 5 pkt. 7 u.k.k. całkowita kwota kredytu – to maksymalna kwota wszystkich środków pieniężnych nieobejmujących kredytowanych kosztów kredytu, które kredytodawca udostępnia konsumentowi na podstawie umowy o kredyt, a w przypadku umów, dla których nie przewidziano tej maksymalnej kwoty, suma wszystkich środków pieniężnych nieobejmujących kredytowanych kosztów kredytu, które kredytodawca udostępnia konsumentowi na podstawie umowy o kredyt. a więc bez kredytowanych kosztów kredytu. Tak rozumiana całkowita kwota kredytu (jako jedna z dwóch składowych całkowitej kwoty do zapłaty) została wprost określona w umowie pożyczki (jej § 1 ust. 9.b) i wynosiła 4100 zł, tym samym była to kwota środków pieniężnych faktycznie udostępnionych pozwanej, z wyłączeniem tej ich części, które obejmują kredytowane koszty kredytu (w tym przypadku były to prowizja i składki na ubezpieczenie pożyczki).

Stosownie do art. 5 pkt. 6 u.k.k. całkowity koszt kredytu, to wszelkie koszty, które konsument jest zobowiązany ponieść w związku z umową o kredyt, w szczególności: a)

odsetki, opłaty, prowizje, podatki i marże jeżeli są znane kredytodawcy oraz

b) koszty usług dodatkowych, w szczególności ubezpieczeń, w przypadku gdy ich poniesienie jest niezbędne do uzyskania kredytu lub do uzyskania go na oferowanych warunkach - z wyjątkiem kosztów opłat notarialnych

ponoszonych przez konsumenta. Tak rozumiany całkowity koszt kredytu nie został wprost wskazany w umowie pożyczki biorąc pod uwagę jej treść. Pozwana nie została o kwocie całkowitego kosztu kredytu w żaden sposób poinformowana, w szczególności nie wynikał on także ze stanowiącego integralną część umowy harmonogramu spłat (k.15). O tym ile wynosił całkowity koszt kredytu można było jedynie pośrednio wnioskować z zapisu § 1 ust. 7 pkt. b tiret nr 1 umowy (który z kolei odsyłał do § 1 ust. 4, z którego wynikało, że prowizja bankowa wynosi 411,77 zł, składki na ubezpieczenie wynoszą 204,92 zł i 117,72 zł) i z zapisu § 1 ust. 7 pkt. b tiret nr 2 umowy (który wskazywał na odsetki umowne w kwocie 255,81 zł). Dopiero w wyniku analizy tej „kaskadowej” regulacji poprzez odpowiednią rekonstrukcję można było wywnioskować, że całkowity koszt kredytu (w rozumieniu art. 5 pkt. 6 u.k.k.), jako suma tych w/w kwot częściowych ((411,77 zł + 204,92 zł + 117,72 zł) + 255,81 zł) wynosił 990, 22 zł, ale raz jeszcze podkreślić należy – nie był pozwanej przez pożyczkodawcę wprost wskazany. Przy czym, możliwość jednoznacznego i kategorię wniosku przez konsumenta o całkowitym koszcie kredytu, w tym konkretnym przypadku, doznaje daleko idącego ograniczenia z dwóch niezależnych od siebie przyczyn, których istnienie, obiektywnie rzecz pojmując, jedynie mnoży pytania i wątpliwości, co do tego jaki jest rzeczywisty koszt kredytu konsumentki w tym konkretnym przypadku. Po pierwsze, z § 1 ust. 9 umowy wynika, że podstawą wyliczenia rocznej stopy oprocentowania pożyczki (wynoszącej 31,82 %) jest całkowita kwota pożyczki, czyli 4110 zł, a nie całkowita kwota pożyczki (w rozumieniu art. 5 pkt. 7 u.k.k.) powiększona o kredytowane koszty pożyczki, tj. w/w kwotę prowizji i kosztów ubezpieczenia pożyczki, od których to kwot kredytodawca naliczył odsetki. Zatem z jednej strony zapis § 1 ust. 8, 9 umowy – mógł sugerować pozwanej jaki jest koszt pożyczki z tytułu odsetek, a z drugiej strony, te dalekie od transparentności zapisy umowy, w tym i jej harmonogramu (o czym poniżej) wskazywały, że odsetki nie zostały naliczone od kwoty 4110 zł, a od tej kwoty, powiększonej o wysokość prowizji i składki na ubezpieczenie. Po drugie, przy założeniu, że ten koszt pożyczki generują (obok w/w - prowizji i składki na ubezpieczenie) także odsetki, transparentność informacji pochodzącej od kredytodawcy, doznaje istotnego ograniczenia w kontekście tego, co wynika z w/w już harmonogramu spłat (k.15). W tabeli tego harmonogramu, w jej kolumnie zatytułowanej „saldo zadłużenia” jako początkową kwotę do spłaty (w pozycji nr 1) wskazano 4590,98 zł. Biorąc pod uwagę to, że kolejne kolumny harmonogramu wskazują kwoty rat kapitałowych i rat odsetkowych, oczywistym powinien być wniosek, że suma kwot częściowych z obu tych kolumn (tj. rat kapitału i odsetek) powinna być zgodna z saldem zadłużenia początkowego, czyli z kwotą 4590,98 zł. Tak jednak nie jest, bo już tylko zsumowanie wszystkich częściowych kwot (pozycje od 1 do 18) z kolumny „Rata kapitałowa” daje łącznie kwotę 4844,41 zł (a więc wyższą od tej w/w kwoty salda początkowego – w zakresie zadłużenia – 4590,98 zł). Z kolei w/w kwota 4844,41 zł odpowiada w/w już kwocie 4844,41 zł udzielonej pożyczki - wskazanej w § 1 ust. 2 umowy. Jak zostało już wyjaśnione ta kwota 4844,41 zł odpowiada sumie kwot: 4110 zł – czyli całkowitej kwoty pożyczki (a więc kwoty wszystkich środków udostępnionych pożyczkobiorcy, z wyłączeniem tych nieobjętych kredytowanych kosztów kredytu) oraz kwoty 734,41 zł, która odpowiada w/w już zsumowanym pozaodsetkowym kosztom kredytu (411,77 zł + 204,92 zł + 117,72 zł). Zsumowanie wszystkich częściowych kwot (pozycje od 1 do 18) z kolumny „Rata odsetkowa” daje łącznie kwotę 255,81 zł, czyli tę samą, która została wskazana w § 1 ust. 7 lit. b tiret nr 2 umowy pożyczki i która miała składać się na całkowity, chociaż kwotowo nieokreślony (jak zostało już wyżej wskazane) całkowity koszt pożyczki, a ten z kolei miał składać się na całkowitą kwotę do zapłaty.

Już zatem z treści tych przywołanych regulacji ustawowych jednoznacznie wynika, że koszty kredytu, jeżeli nawet zostają skredytowane, to w ramach w tej całkowitej kwoty do zapłaty przez konsumenta mieszczą się nie w całkowitej kwocie kredytu (czyli w środkach pieniężnych faktycznie udostępnionych konsumentowi do jego swobodnej dyspozycji), a w całkowitym koszcie kredytu. To jest istotna uwaga pod kątem skutków zastosowania art. 45 u.k.k., o czym szerzej w dalszej części uzasadnienia.

To wszystko prowadzi do kilku istotnych wniosków. Po pierwsze, nie ulega żadnej wątpliwości to, że ta wynikająca z w/w harmonogramu „kwota kapitału” do spłaty – począwszy od 19.04.2019r. – czyli 4844,41 zł (suma kwot z kolumny „Rata kapitałowa”), była wyższa niż saldo początkowe pożyczki do spłaty, czyli 4590,98 zł, które przecież już z samego założenia powinno obejmować nie tylko kapitał, ale i odsetki od tego kapitału. W ogóle nie wiadomo skąd wzięła się ta kwota salda początkowego – 4590,98 zł (w szczególności nie jest to też suma kwoty 4110 zł (czyli całkowitej kwoty kredytu udostępnionej, nieobjętej kosztów kredytowanych) i 411,77 zł (prowizji)). Po drugie, skoro suma z kolumny „Rata kapitałowa” wynosi 4844,41 zł, a wchodząca w jej skład kwota z tytułu prowizji

i składek na ubezpieczenie, miała zostać już pobrana przez pożyczkodawcę jednorazowo z kwoty wskazanej w 1 ust. 2 umowy – 4844,41 zł, czyli z kwoty udzielonej pożyczki, tj. zgodnie z § 1 ust. 5 umowy, to kwota 734,41 zł (skredytowane pozaodsetkowe koszty kredytu konsumenckiego), powinna być „włączona” do harmonogramu spłat, ale z wyraźnym wyodrębnieniem w ramach rat poszczególnych ich składników, w szczególności kapitału, odsetek oraz wszelkich innych kosztów kredytu, które konsument jest obowiązany ponieść. Taka powinność w zakresie informacji konsumenta przez kredytodawcę wynika wprost z art. 37 ust. 1 i 2 u.k.k. i w sposób oczywisty aktualizowała się także w tym konkretnym przypadku, ale kredytodawca takiego obowiązku względem kredytobiorcy nie dopełnił, skoro w „Raty kapitałowe” włączył także koszty kredytu w postaci prowizji i składki na ubezpieczenie, nie wyodrębniając tych kosztów. Po trzecie, w konsekwencji włączenia prowizji do kapitału podlegającego spłacie zostały także od niej naliczone odsetki, co wynika z analizowanego harmonogramu, skoro każdej racie kapitałowej z kolumny „Rata kapitałowa” (które łącznie – po zsumowaniu – stanowią kwotę kapitału - 4844,41 zł) zostały przypisane naliczone odsetki w skapitalizowanych kwotach, które łącznie z ratami kapitału tworzyły kolejne raty ogółem, a te po ich zsumowaniu dały całkowitą kwotę do zapłaty, czyli 5100,22. Treść § 2 ust. 1 umowy stanowił, że pożyczkobiorca zobowiązuje się do spłaty pożyczki w 18 (osiemnastu) ratach, których wysokość wynosi 283,35 zł, z wyjątkiem ostatniej raty wyrównawczej, która wynosi 283,27 zł. To postanowienie umowy jako w pełni korelujące z treścią omówionego już harmonogramu jedynie potwierdzało, że umowa nakładała na pozwaną obowiązek spłaty także i tej części kredytu, która obejmowała skredytowane pozaodsetkowe koszty w postaci prowizji i składek na ubezpieczenie, ale co istotne - wraz z odsetkami umownymi.

Dopiero tak uporządkowane i uzupełnione fakty – istotne w kontekście właściwych i od razu przywołanych przepisów prawa materialnego, mogły być podstawą do rozważenia zarzutów apelacji. Jednak od razu wyjaśnić należy, że wystarczającym z punktu widzenia prawidłowego rozpoznania tej apelacji było ograniczenie owych rozważań do dwóch zagadnień, tj. nieważności czynności prawnej i sankcji kredytu darmowego.

Zacząć trzeba od najdalej idącego w skutkach prawnych – już co do samej zasady - zagadnienia, tj. bezwzględnej nieważności umowy pożyczki, którą sąd rozpoznający sprawę – niezależnie od treści zarzutu i trybu postępowania powinien brać pod uwagę z urzędu (p. także wyrok SN z dnia 5.07.2000 r., I CKN 290/00). Ponadto rozważenie sankcji kredytu darmowego (z art. 45 u.k.k.) aktualizuje się dopiero w sytuacji, w której wykluczona zostaje nieważność umowy.

Skarżąca nieważność umowy pożyczki uzasadniała dwutorowo.

Przede wszystkim tę nieważność wywodziła z nieważności umowy ubezpieczenia pożyczki – wobec niewykazania umocowania pracowników banku do dokonania tej ostatniej czynności prawnej. Wobec tego zdaniem skarżącej, skoro nieważna była umowa ubezpieczenia, to na podstawie art. 58 § 3 kc nieważna była „cała umowa”. Z takiej argumentacji, zdaje się wynikać, że pozwana traktuje umowę ubezpieczenia i umowę pożyczki jako jedną czynność prawną – w rozumieniu art. 58 kc i stąd próbuje wyprowadzać wniosek o nieważności postanowień umowy pożyczki – na tle art. 58 § 3 in fine kc. Jest to założenie nieprawidłowe, bo postanowienia umowy pożyczki i postanowienia umowy ubezpieczenia nie były objęte jedną umową (czynnością prawną). To dwie różne umowy nazwane, nie tylko o odmiennych istotnych postanowieniach, ale przede wszystkim pomiędzy różnymi stronami (w obu powtarzała się jedynie pozwana). Zatem wyprowadzony przez skarżącą wniosek, że bez tych nieważnych postanowień umowy ubezpieczenia nie zostałaby zawarta umowa pożyczki, nie znajduje dostatecznego oparcia. Niezależnie od tego rację ma skarżąca wywodząc, że umowa ubezpieczenia jest nieważna, albowiem pomimo zarzutu pozwanej o braku umocowania osoby – de facto pracownika Banku – do dokonania czynności prawnej w postaci zawarcia umowy ubezpieczenia – imieniem Ubezpieczyciela oznaczonego w tej umowie (k.14) powód w żaden sposób takiego umocowania nie wykazał. Przy czym nie jest to już stan bezskuteczności zawieszony (art. 103 § 1 kc), albowiem ten czas na ewentualne potwierdzenie dokonania tej czynności przez Ubezpieczyciela skończył się praktycznie w dacie rozpoznania niniejszej sprawy. Innymi słowy, powód nie wykazał faktu takiego umocowania, w czasie de facto konkludentnie zakreślonym przez stronę pozwaną, tj. trwającym od daty, w której powód miał doręczone pismo procesowe strony pozwanej z m.in. z zarzutem braku umocowania, o jakim mowa do czasu rozpoznania tej sprawy. Tym bardziej, że i sam powód zaakceptował stan owego braku umocowania do działania pracownika Banku – w

imieniu ubezpieczyciela, co potwierdza stanowisko zawarte w odpowiedzi na apelację, a sprowadzające się do tezy, że ewentualna nieważność umowy ubezpieczenia nie oznaczała nieważności umowy pożyczki, a co najwyżej należałoby pomniejszyć należności z tej umowy o łączną kwotę 322,84 zł (204,92 zł + 117,92 zł)”. Reasumując tę część rozważań, należy stwierdzić stanowisko Sądu Rejonowego co do tego, że umowa ubezpieczenia nie była dotknięta bezwzględną nieważnością, nie znalazło potwierdzenia, to już pogląd, co do tego, że z samej nieważności umowy ubezpieczenia pożyczki nie mogła wprost wynikać nieważność samej umowy pożyczki, był prawidłowy, co nie oznacza jeszcze, że nie było innych podstaw do wnioskowania o nieważności umowy pożyczki, które należało wziąć pod uwagę.

W następnej bowiem kolejności skarżąca wskazywała na niezgodność tych postanowień umowy o oprocentowaniu kredytowanej prowizji z przepisami ustawy o kredycie konsumenckim, przy czym odwołując się do art. 58 kc, jednocześnie przywoływała art. 45 i te przepisy u.k.k., które regulują jedynie sankcje kredytu darmowego, a zatem nie mogły stanowić właściwej płaszczyzny uzasadniającej zastosowanie art. 58 § 1 kc.

Niezależnie od tego wszystkiego istniały podstawy faktyczne i prawne uzasadniające tezę, że przedmiotowa umowa pożyczki jest nieważna. Wrócić trzeba do kwestii tych opisanych już dokładnie przez Sąd Okręgowy postanowień umowy, które dotyczyły oprocentowania kredytowanych pozaodsetkowych kosztów pożyczki (prowizji i składek na ubezpieczenie pożyczki). Powód wprawdzie przeczył, że takie oprocentowanie w umowie i stanowiącym jej załącznik – harmonogramie istniało. Jednak już poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia i rozważania potwierdziły to, że rację w tym sporze miała jednak powódka.

W ocenie Sądu Okręgowego, oprocentowanie kredytowanych kosztów kredytu konsumenckiego już co do zasady miało na celu obejście prawa w rozumieniu art. 58 § 1 kc. Po pierwsze, z przywołanego już art. 5 pkt. 6 lit. a i b u.k.k., wynika, że prowizje, koszty usług ubezpieczeniowych oraz odsetki stanowią odrębne składniki całkowitego kosztu kredytu. Innymi słowy każdy nich jest od siebie odrębny i stanowi pochodną całkowitej kwoty kredytu i od niej powinien być naliczany. Takiego warunku nie spełnia natomiast przypadek w której jeden składnik kosztu kredytu (odsetkowy) jest naliczany od innego składnika kosztu kredytu (pozaodsetkowego). Tak jest właśnie w sytuacji, w której odsetki są naliczane od prowizji, czy składki na ubezpieczenie kredytu. Po drugie, same prowizje i koszty usług ubezpieczenia, a więc bez odsetek stanowią tzw. pozaodsetkowe koszty kredytu, co wynika wprost z art. 5 ust. 6a. Po trzecie, art. 36 a u.k.k. wyznacza ustawowe granice pozaodsetkowych kosztów kredytu, a niezależnie od tego nie jest wykluczone także badanie abuzywności (p. także orzecznictwo (...)) i tych postanowień umowy o pozaodsetkowych kosztach kredytu, które wprawdzie mieszczą się w granicach wyznaczonych w art. 36 a u.k.k., ale nie wiążą konsumenta wobec ziszczenia się przesłanek z art. 385¹ § 1 kc. Skoro zatem pożyczkobiorca pomimo tego wszystkiego decyduje się oprocentować kredytowane pozaodsetkowe koszty kredytu, które stanowią także składnik całkowitego kosztu kredytu, a w ramach tego ostatniego – szerszego pojęcia - są już odsetki, to takie działanie ma na celu obejście prawa – w zakresie, w jakim reguluje ono granice (kryteria) pozaodsetkowych kosztów kredytu. Z tej przyczyny postanowienia umowy o kredycie konsumenckim o odsetkach od kredytowanych pozaodsetkowych kosztów kredytu w ocenie Sądu Okręgowego pozostają nieważne stosownie do art. 58 § 1 kc. Tak też było i w tym przypadku, o czym świadczą przywołane już postanowienia umowy w jej § 2 ust. 1, § 1 ust. 7 – w części w jakiej w ramach całkowitej kwoty do zapłaty są także te odsetki, wraz z rozwinięciem tychże postanowień zawartym w harmonogramie – w zakresie naliczonych odsetek od tych pozaodsetkowych kosztów kredytu.

Jeżeli nawet wykluczyć działanie w celu obejścia prawa – w rozumieniu i ze skutkiem z art. 58 § 1 kc (choćby z przyczyn już wyjaśnionych taka teza nie znajduje oparcia), to równolegle nie można tracić z pola widzenia tego, że istnieją wystarczające podstawy, by przyjąć, że takie oprocentowanie kredytowanych pozaodsetkowych kosztów kredytu jest niezgodne z zasadami współżycia społecznego i z tej racji nieważne. Oczywiście, zgodnie z art. 353¹ kc strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Stosując kryterium ludzi uczciwie i rozsądnie myślących,

nie sposób nie dojść do wniosku, że tego rodzaju zachowanie kredytodawcy w sposób oczywisty koliduje z elementarnymi regułami uczciwości, które w odniesieniu do umów wzajemnych nastawionych na osiągnięcie przez

jedną ich stroną zysku, sprowadzają się do tego, że druga strona winna mieć poczucie, że świadczenie do spełnienia którego jest zobowiązana ma charakter ekwiwalentny w stosunku do świadczenia, które otrzymuje. Obiektywnie rzecz pojmując trudno o takie przekonanie, w sytuacji, w której to, co stanowi o owej ekwiwalentności jest jeszcze powiększone o dodatkowe koszty, które nie stanowią wynagrodzenia za korzystanie z kapitału, a jedynie naliczony przez kredytodawcę koszt „zabiegu” dzięki któremu w ogóle mogło dojść do zawarcia umowy kredytu. Jest to wniosek oczywisty, bo bez kredytowania prowizji w ogóle nie doszłoby do zawarcia umowy pożyczki (kredytu konsumenckiego). O ile samo kredytowanie kosztów zaciągnięcia kredytu można w jakiś sposób wytłumaczyć stworzeniem możliwości pozyskania środków pieniężnych przez potencjalnego kredytobiorcę, w sytuacji, kiedy nie dysponuje takimi środkami nawet na pokrycie kosztów zaciągnięcia kredytu, to już czerpanie dodatkowych korzyści jeszcze z samego kredytowania kosztów w sposób oczywisty koliduje z poczuciem elementarnej przyzwoitości i uczciwości w prowadzeniu tego rodzaju działalności, która nastawiona jest na zysk. Nie można przy tym tracić z pola widzenia i tego, że część tych pozaodsetkowych kosztów kredytu w postaci kosztów ubezpieczenia w istocie nie miała żadnego uzasadnienia, skoro stanowiła pokrycie składek na ubezpieczenie z umowy ubezpieczenia, która okazała się nieważna i to z przyczyny tkwiącej w zachowaniu samego kredytodawcy, bo to jego pracownik działając bez umocowania Ubezpieczyciela przystąpił w imieniu tego ostatniego do tej czynności. Zatem próba czerpania przez kredytodawcę zysku z oprocentowania tego rodzaju pozaodsetkowego kosztu kredytu (w rozumieniu art. 6 lit. b u.k.k.) dodatkowo nie wytrzymuje krytyki z punktu widzenia elementarnych zasad uczciwości i poczucia sprawiedliwości. Z tych przyczyn postanowienia umowy, które uprawniały kredytodawcę do pobierania odsetek od prowizji były niezgodne z zasadami współżycia społecznego, a jeżeli znalazły się w umowie, to stanowiło to o przekroczeniu zasady swobody umów. Stąd wniosek Sądu Okręgowego o nieważności tych postanowień umowy.

Kolejnym wymagającym udzielenia odpowiedzi pytaniem, było to, jaki skutek ma nieważność tych postanowień umowy o odsetkach od kredytowanych kosztów pożyczki, a zatem, czy umowa jest nieważna tylko w tej części, czy też nieważna jest w całości. W ocenie Sądu Okręgowego, biorąc pod uwagę przepis art. 58 § 3 kc, zaistniał ten drugi przypadek. Mianowicie istnieją wystarczające argumenty, by przyjąć, że bez tych nieważnych postanowień umowy, umowa ta nie zostałaby w ogóle zawarta. Taką też tezę postawiła sama pozwana, co oznacza, że nie doszłoby do zawarcia tej umowy bez tych nieważnych postanowień. Nie można bowiem tracić z pola widzenia tego, że pożyczkodawca wprowadzając do umowy zapisy o odsetkach od pozapodsetkowych kosztów pożyczki był nastawiony na zysk z tego tytułu. Obiektywnie rzecz pojmując, bez tych odsetek uzyskanie tak skalkulowanego zysku nie byłoby możliwe (abstrahując w tej chwili od kwestii samej nieważności postanowień umowy, które miały przynieść ten oczekiwany w tym wymiarze zysk). Jeżeli pożyczkodawca, pozostając w tej jedynie czysto ekonomicznej sferze motywacyjnej nie miałby możliwości osiągnięcia takiego zysku, to niewątpliwie umowa pożyczki nie objęłaby tej kwoty, która od razu miała przecież zostać przeznaczona na pokrycie pozaodsetkowych kosztów pożyczki, w szczególności prowizji. Z kolei brak możliwości pokrycia tych kosztów, w tym i prowizji, przez samą powódkę – z własnych środków, których niewątpliwie nie posiadała, bo w przeciwnym razie nie zaciągałaby pożyczki także na pokrycie tych jej pozaodsetkowych kosztów (w tym i prowizji), oznaczałaby realny brak możliwości zawarcia umowy pożyczki. Oczywistym jest bowiem wniosek, że pożyczkodawca nie udzieliłby pożyczki, w sytuacji, w której nie mógłby uzyskać pokrycia jej pozaodsetkowych kosztów, w szczególności prowizji.

Z tych wszystkich przyczyn, w ocenie Sądu Okręgowego, bez tych nieważnych postanowień o odsetkach od prowizji, nie doszłoby do zawarcia umowy pożyczki i dlatego jest ona w całości nieważna (art. 58 § 3 in fine kc). Zatem ostatecznie trafny co do zasady okazał się ten kierunek zarzutów apelacji, które eksponowały nieważność umowy pożyczki, chociaż z inną argumentacją, niż ta wynikająca w tym zakresie z apelacji.

Nieważność umowy oznacza, że nie wywołuje ona żadnych skutków prawnych i to ex tunc, a więc i tych, z którymi powód łączył zasadność wytoczonego powództwa. Innymi słowy, nieważność umowy w tym przypadku, to bezprzedmiotowość jakichkolwiek rozważań co do tego, czy i w jakiej wysokości pozwana miałaby mieć obowiązek zapłaty na rzecz powoda pozostałej części z „całkowitej kwoty do zapłaty” w rozumieniu art. 5 pkt. 8 u.k.k. – na podstawie umowy, która nie rodzi żadnych skutków prawnych. Skutki samej nieważności co najwyżej można jedynie rozważać w płaszczyźnie art. 410 § 1 i 2 kc w z. z art. 405 kc, co oczywiście pozostaje poza granicami przedmiotowymi

niniejszego postępowania, albowiem uzasadnienie pozwu było oparte jedynie na twierdzeniach o skutecznym wypowiedzeniu ważnej umowy. Powód w ramach podstawy faktycznej żądania nie wskazywał (ewentualnie) na takie fakty, które mogłyby uzasadniać żądanie zasądzenia odpowiedniej kwoty już z nie z tytułu wypowiedzenia umowy, a z tytułu nienależnego na rzecz pozwanej świadczenia – wobec nieważności umowy pożyczki. Mało tego, powód takiej ewentualnej podstawy faktycznej żądania nie tylko nie wskazywał, ale wręcz przeciwnie, negował zasadność zarzutów nieważności umowy, a więc i potencjalnego źródła nienależnego – w rozumieniu art. 410 § 2 kc - świadczenia, a w konsekwencji tego i podstawy potencjalnego roszczenia (art. 410 § 1 kc w zw. art. 405 kc).

Niezależnie od powyższego, gdyby nawet założyć, że z jakichkolwiek przyczyn brak byłoby podstaw dla ustalenia nieważności przedmiotowej umowy pożyczki, a zatem umowa byłaby ważna (choćby takie założenie nie znajduje żadnego oparcia), to istniałyby pełne podstawy do zastosowania sankcji kredytu darmowego z art. 45 ust. 1 u.k.k. Zatem rację co do zasady miała skarżąca, podnosząc w apelacji stosowne w tym zakresie zarzuty.

Zgodnie z art. 45 ust. 1 u.k.k., w przypadku naruszenia przez kredytodawcę art. 29 ust. 1, art. 30 ust. 1 pkt 1-8, 10, 11, 14-17, art. 31-33, art. 33a i art. 36a-36c konsument, po złożeniu kredytodawcy pisemnego oświadczenia, zwraca kredyt bez odsetek i innych kosztów kredytu należnych kredytodawcy w terminie i w sposób ustalony w umowie. Z kolei stosowanie do art. 45 ust. 5 u.k.k. uprawnienie, o którym mowa w ust. 1 wygasa po upływie roku od dnia wykonania umowy.

W związku z tym wyjaśnić należy, że jeżeli skutecznie zawarto umowę o kredyt konsumencki, uprawnienie prawokształtujące, które wynika z art. 45 ust. 1, powstaje z chwilą, gdy kredytodawca naruszył obowiązek objęty sankcją kredytu darmowego. W przypadku gdy naruszono obowiązek dotyczący wymaganej treści dokumentu umowy, uprawnienie powstaje w momencie, w którym konsument otrzymał ten dokument. Uprawnienie nie powstaje, gdy strony w ogóle nie zawarły umowy o kredyt konsumencki, tj. nie uzgodniły minimalnych warunków tej umowy. Dotyczy to również przypadku, w którym umowa o kredyt konsumencki jest – niezależnie od przyczyny – nieważna. Zgodnie z art. 45 ust. 5 do wygaśnięcia uprawnienia dochodzi dopiero po roku od dnia wykonania umowy. Przez wykonanie umowy należy rozumieć sytuację, w której należycie wypełniono wszystkie obowiązki w ramach stosunku kredytu konsumenckiego, w tym obowiązki powstające z mocy ustawy. Chodzi o obowiązki dotyczące świadczenia głównego i świadczeń ubocznych, po stronie konsumenta oraz kredytodawcy, wykonane dobrowolnie lub przymusowo.

W typowych przypadkach umowę o kredyt konsumencki uznaje się za wykonaną w dniu, w którym konsument spłacił ostatnią należność z tytułu tej umowy na rzecz kredytodawcy. Wykonanie uprawnienia prawokształtującego, o którym mowa w art. 45 ust. 1, następuje poprzez złożenie przez konsumenta oświadczenia woli o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego. Oświadczenie to można złożyć także w toku procesu sądowego, np. gdy kredytodawca wytoczył powództwo przeciwko konsumentowi o zapłatę kwot wynikających z umowy o kredyt konsumencki. Oświadczenie konsumenta uznaje się za złożone z chwilą, gdy doszło do kredytodawcy w taki sposób, że mógł zapoznać się z jego treścią (art. 61 § 1 k.c.). W przypadku sankcji kredytu darmowego, z jednym wyjątkiem, nie ma znaczenia zakres lub istotność naruszenia ani jego wpływ na interesy konsumenta. Przesłanką stosowania przepisu art. 45 u.k. nie jest wystąpienie szkody w majątku konsumenta – omawiana sankcja nie jest oparta na konstrukcji odpowiedzialności odszkodowawczej kredytodawcy. Istotną zaletą sankcji kredytu darmowego z punktu widzenia ochrony interesów konsumenta jest występowanie sankcji bez względu na zakres i stopień naruszenia wymogów informacyjnych. W przypadku obowiązku informacyjnego naruszenie może polegać na podaniu konsumentowi nieprawdziwych lub niepełnych wiadomości, błędnie wyliczonej całkowitej kwoty do zapłaty przez konsumenta. Oceniając, czy doszło do naruszenia obowiązku, należy uwzględnić podwyższony stopień staranności, jaki jest wymagany od kredytodawcy w zakresie prowadzonej przez niego działalności (art. 355 § 2 k.c.). Ciężar dowodu, że kredytodawca naruszył określony obowiązek wymieniony w art. 45 ust. 1 u.k.k., spoczywa na konsumentach (art. 6 k.c.).

Już poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia – w kontekście przywołanych wyżej przepisów u.k.k. pozwalają jednoznacznie stwierdzić (oczywiście czyniąc założenie, że umowa byłaby ważna), że doszło do naruszenia przez kredytodawcę przepisów u.k.k., co skutkowało sankcją kredytu darmowego. Po pierwsze, naruszono art. 29 ust. 3, albowiem umowa nie została sformułowana w sposób jednoznaczny i zrozumiały dla konsumenta, w części dotyczącej

zarówno pozaodsetkowych kosztów kredytu, co potwierdzają już poczynione przez Sąd Okręgowy szczegółowe rozważania ze wskazaniem na „kaskadowe” odesłania do kolejnych postanowień umowy, po to by możliwe było zrekonstruowanie i udzielenie odpowiedzi na pytanie, jaką kwotę z tego tytułu pozwana ma zapłacić powodowi, jak i w części dotyczącej odsetek, co potwierdziły już przytoczone rozważania Sądu Okręgowego – z jednej strony na tle zapisu § 2 ust. 1 umowy łącznie zapisami harmonogramu, a z drugiej na tle zapisu § 1 ust. 9 lit b, który wskazywał na zupełnie inną podstawę naliczenia kosztów odsetkowych niż § 2 ust. 1 łącznie z harmonogramem. Nadto zupełnie niejasne – interpretacyjnie pozostawały zapisy w rubryce harmonogramu saldo zadłużenia lp. 1 – w stosunku do tego, co wynikało z sumowania kwot w kolejnych kolumnach, o czym też była już wyżej mowa, abstrahując już od tego, że zupełnie nie wiadomo, co w tym wszystkim oznaczała (co obejmowała) kwota wskazana w pozycji nr 1 w kolumnie harmonogramu „Saldo zadłużenia” – 4590,98 zł. Po drugie, kredytodawca naruszył art. 30 ust. pkt. 6 u.k.k. w zakresie braku dostatecznego, tj. czytelnego i zrozumiałego opisu warunków stosowania oprocentowania, skoro jak zostało to już przez Sąd Okręgowy wyjaśnione zwykła lektura zapisów umowy oraz harmonogramu nie pozwalała na udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy kredytodawcy zgodnie z treścią tej umowy należne są odsetki od pozaodsetkowych kredytowanych kosztów pożyczki, czy też nie. Swego rodzaju „testem” na brak owej czytelności, były stanowiska samych stron. O ile powód zaprzeczał takiemu oprocentowaniu prowizji, chociaż miał w tym dość oczywisty procesowy cel, to pozwana upatrywała takiego oprocentowania jedynie w części dotyczącej pozaodsetkowych kosztów pożyczki, którą to część wyczerpywała prowizja. Dopiero zrekonstruowanie przez Sąd Okręgowy tego wszystkiego, co wynikało z zapisów umowy oraz harmonogramu – z przeprowadzeniem odpowiednich zabiegów arytmetycznych – ujawniło, że oprocentowane zostały całe kredytowane pozaodsetkowe koszty pożyczki, czyli nie tylko prowizja, ale także i składki na ubezpieczenie pożyczki. To tylko potwierdza brak czytelności i jednoznaczności postanowień umowy w tym zakresie. Po trzecie, treść umowy, w tym i stanowiącego jego integralną część harmonogramu spłat, nie spełniała wymogów z art. 30 ust. 1 pkt. 8 w zw. z art. 37 ust. 2 pkt. 1 u.k.k. Chodzi o to, że kredytodawca w ramach informacji o ratach kredytu, poprzestał na ich wysokości, następnie na dwóch ich elementach, tj. części „kapitałowej” i „odsetkowej”, natomiast nie wskazał - w ramach rat - wszelkich innych kosztów kredytu, które kredytodawca miał obowiązek ponieść. Chodzi o to, na co Sąd Okręgowy szeroko zwracał już uwagę, tj. o pozaodsetkowe koszty kredytu w postaci prowizji i składki ubezpieczeniowej. Przy czym podkreślić trzeba rzecz zasadniczą, te elementy rat nie tylko nie zostały wyeksponowane – z godnie z dyspozycją art. 37 ust. 2 pkt. 1, ale wręcz zostały ukryte w „Ratach kapitałowych”, w sytuacji kiedy kapitał w sposób naturalny wpisuje się jedynie w całkowitą kwotę kredytu, a prowizja i koszty ubezpieczenia, jeżeli nawet są kredytowane, to i tak stanowią jedynie o całkowitym koszcie kredytu, co także zostało już dokładnie przez Sąd Okręgowy wyjaśnione.

Każda z tych trzech wskazanych przyczyn stanowiła samodzielną i niezależną od siebie, a zatem wystarczającą podstawę dla skutecznego zrealizowania przez pozwaną uprawnień dla uzyskania sankcji kredytu darmowego. Za nietrafne należałoby uznać stanowisko powoda (w odpowiedzi na apelację), że oświadczenie w tym zakresie pochodzi od osoby nieuprawnionej i zostało złożone po terminie. Wbrew takiemu zapatrywaniu oświadczenie o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego zostało, po pierwsze złożone (k.45), po drugie przez osobę uprawnioną (tj. pełnomocnika powódki – pełnomocnictwo - k.53), po trzecie w w/w terminie prekluzyjnym, albowiem nie ma podstaw by twierdzić, że umowa zostałaby wykonana (gdyby była ważna), a stanowisko samego powoda w tym postępowaniu już co do zasady potwierdza wręcz odmienną ocenę, skoro opiera się na tezie, że pozwana nie spłaciła jeszcze części zadłużenia z tytułu zaciągniętej pożyczki. Tym samym rację miała skarżąca zarzucając, że Sąd Rejonowy, po pierwsze w ogóle nie rozważył zagadnienia sankcji kredytu darmowego, a po drugie, że istniały podstawy faktyczne i prawne do zastosowania tej sankcji. Oczywiście to wszystko – jak zostało już wyżej wyjaśnione – w pierwszej kolejności przy założeniu, że umowa byłoby ważna.

Zatem sankcja kredytu darmowego, także eliminowałaby zasadność powództwa o zapłatę kwoty objętej żądaniem pozwu – opartego na twierdzeniu o skutecznym wypowiedzeniu umowy pożyczki. Skoro w konsekwencji zastosowania art. 45 ust. 1 u.k.k. na pozwanej spoczywałby obowiązek spłaty kredytu konsumenckiego (pożyczki) bez odsetek i innych kosztów, a zatem i kosztów pozaodsetkowych – w rozumieniu już wyjaśnionym, tj. w postaci prowizji i kosztów ubezpieczenia pożyczki i to bez względu na to, że były one kredytowane, to nie budzi żadnych wątpliwości wniosek, że powód nie wykazał, by na datę rozpoznania sprawy na pozwanej spoczywał obowiązek zapłaty takiej kwoty, jak ta

wskazana w pozwie. Ta ostatnia, co wynikało z uzasadnienia pozwu oraz stanowiska prezentowanego przez powoda w toku postępowania stanowiła zaległe jego zdaniem raty pożyczki – wraz z jej wszystkimi kosztami, tak odsetkowymi, jak i pozaodsetkowymi, która to kwota według powoda stała się wymagalna w związku z upływem czasu na jaki została zawarta umowa (powód nie skorzystał z przewidzianego w umowie uprawnienia i nie wypowiedział umowy). Jest rzeczą oczywistą, że ta kwota, która pozostawałaby pozwanej do spłaty – na skutek jej ograniczenia w wyniku zastosowania sankcji kredytu darmowego – już co do zasady nie mogła być tożsama z kwotą żadaną przez powoda w niniejszym postępowaniu, a to z tej przyczyny, że ta obejmowała wszystkie koszty pożyczki. Powód nie wykazał natomiast czy i jaka kwota z tytułu obowiązku spłaty kredytu z wyłączeniem tych kosztów miałaby pozostać do zapłaty przez pozwaną. Brak było podstaw by takie ustalenia czynić, zważywszy chociażby na to, że powód nawet nie twierdził, jaką kwotę łącznie pozwana dotychczas wpłaciła na poczet zadłużenia, tak by można byłoby udzielić odpowiedzi na pytanie, jaką część kwoty kredytu, oczywiście bez jego kosztów, pokryłaby. To wszystko oczywiście zachowuje aktualność z sytuacji, opartej na założeniu, że umowa pożyczki byłaby ważna. Tym samym aktualny jest ten pierwszy zasadniczy nurt argumentacji Sądu Okręgowego – z tezą o nieważności umowy pożyczki.

W konsekwencji powyższego zbędne pozostają jakiegokolwiek dalej idące rozważania zarzutów apelacji.

W tym sanie rzeczy, Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 kpc orzekł jak w pkt. 1 sentencji, dokonując także zmiany orzeczenia o kosztach procesu – stosownie do art. 98 § 1, § 1¹ kpc oraz § 2 pkt. 3 Rozp. Min. Spr. z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.22.10. 2015 z p.zm.). Wobec treści art. 505³⁷§2 in fine kpc, nie było podstaw do uwzględnienia kosztów poniesionych przez pozwaną w elektronicznym postępowaniu upominawczym, albowiem pomiędzy datą wytoczenia powództwa w niniejszej sprawie a datą postanowienia o umorzeniu elektronicznego postępowania upominawczego upłynął okres dłuższy niż trzy miesiące.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego znajduje uzasadnienie w art. 98 § 1, § 1¹ kpc oraz § 2 pkt. 3, § 10 ust. 1 pkt. 1 Rozp. Min. Spr. z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.22.10. 2015 z p.zm.) oraz uwzględnia poniesioną przez pozwaną opłatę sądową od apelacji.

(...)

(...)

(...)